

7 stycznia: świętego Rajmund z Penyafortu, prezbitera

Tekst Ewangelii (J 10,11-16): Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własności, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.

„Ja jestem dobrym pasterzem”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiejsza modlitwa na rozpoczęcie mszy świętego patrona dnia brzmi: „Boże, któryś obdarzył prezbitera św. Rajmunda, miłosierdziem wobec grzeszników i jeńców, spraw, abyśmy za jego wstawiennictwem wolni od więzów grzechu czynili to, co Ci się podoba”. Stajemy więc przed wybitnym prawnikiem (kanonistą), uważanym za ojca prawodawstwa kościelnego — człowiekiem prawa — który wyróżnia się cnotą miłosierdzia.

Cóż za kontrast: człowiek praw, człowiek miłosierdzia! Prawo i miłosierdzie: można odnieść wrażenie, że są to dwa antagonistyczne pojęcia. Jednak w Jezusie Chrystusie zbiegają się dwie rzeczywistości: On jest „Prawem” („Ja jestem drogą”) i „Miłosierdziem”. Wolność tak i porządek też. W języku Benedykta XVI: „eros” (pragnienie) bez „agapé” (dobroczynność), przeradza się w „szalony eros”, zniewalające pragnienie, unicestwiającej wolność osobistej. Dlatego wolność tak i porządek też.

W rzeczywistości, miłość nie jest niczym innym niż tym, czego wszyscy chcą, (jednak są miłości, które zabijają). Sam Syn Boży jest „Logosem” („porządkiem”) i jest „pokarmem”, który ma spełniać wolę Ojca: nie mówi bowiem sam od siebie. Tak, jest Drogą, jest Prawdą; a jednocześnie jest Miłosierdziem dla człowieka, który poznaje, że zgubił drogę. Dlatego Chrystus — tak, jak kobieta przytępiona na

cudzo?óstwie — pyta: „Nikt ci? nie pot?pi?? — „Nikt, Panie”. „I Ja ciebie nie pot?piam, id? i odt?d ju? nie grzesz” (J 8,10-11). Aby kocha?, trzeba by? wolnym, ale wolno?? bez porz?dku warto?ci ko?czy si? ?mierci?.

Za tym ogromnym zadaniem porz?dkowania i kompilowania kanonicznych praw i dekretów bi?o serce dobrego pasterza, Rajmund z Penyafortu, który l?ni? mi?osierdziem, i jako odpowiedzialny pasterz nie omieszka? wskazywa? na wymagania mi?o?ci: «Twoja czysto?? domaga si? i zas?uguje oczyszczenia twojej niewinno?ci cz?stymi ofiarami; wskazane jest mie? to jako wielk? rado?? i jako dowód mi?o?ci”.